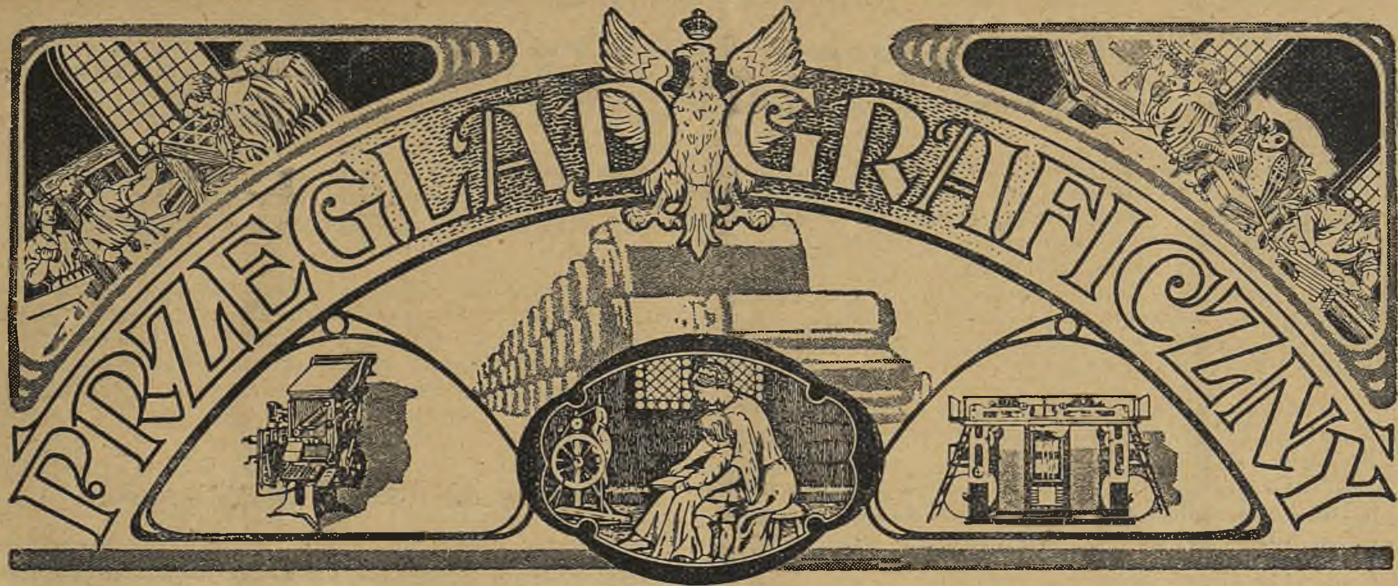
Nr. 28. Poznań, sobota, 14 lipca 1923. Rocznik 4.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Wszelkie reklamacje dotyczące dostarczania

„Przeglądu Graficznego i Papierniczego“

należy kierować w pierwszym rzędzie do miejscowego urzędu poczty, na co wszystkim abonentom i czytelnikom zwracamy uwagę. Potrzebną ilość egzemplarzy celem rozdzielenia pomiędzy abonentów poczta odbiera regularnie przez nasze wydawnictwo; pretensje, wynikłe z powodu niedostarczenia poszczególnych egzemplarzy należy, jak zaznaczyliśmy, kierować do urzędu poczty miejscowej.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Posiedzenia Zarządu Głównego

odbywać się odtąd będą stale co wtorek po 15-tym każdego miesiąca po południu o godz. 4 w lokalu związkowym przy Starym Rynku 4. O ile 15-ty przypadnie na wtorek lub święto, posiedzenie odbywa się nazajutrz.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Płacenie składek.

III. Walny Zjazd uchwalił, że składka związkowa winna być zapłacona najpóźniej do dnia 1 lipca r. b.

Ponieważ jeszcze dużo zakładów zalega z obowiązkiem tym, prosimy niniejszem o jaknajszybsze uregulowanie zaległości.

Składkę należy zapłacić albo w Biurze związkowem w Poznaniu, albo ją też przekazać na nasze konto przy P. K. O. Nr. 202 868.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Zwyżka płac.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Z. Gr. i W. na P. Z., zapowiedziane w numerze 27 „Przeglądu“ i odbyte dnia 10 lipca przy licznym udziale członków, uchwaliło na stawki czerwcowe oprócz statystycznych 32% wyjątkowo dalsze 18%.

Ostatnie płatne są od tego dnia począwszy, w którym Bydgoszcz podejmie pracę. W razie gdyby gdziebądź w Polsce Zachodniej nastąpił strajk, upadają z dniem tym powyższe 18% w całej Polsce Zachodniej.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Wykluczone zostały

ze Związku Zakłady Graficzne Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska“ w Bydgoszczy mocą uchwały Zarządu głównego z dnia 5 bm., o czem stosownie do § 12 ustaw niniejszem komunikujemy.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Strajk drukarski w Bydgoszczy.

„Dziennik Bydgoski“ z niedzieli, dnia 8 lipca pisze:

„Wczoraj (w sobotę) o godz. 4 popoł. wybuchnął już od kilku dni przewidywany strajk w przemyśle drukarskim, powodem którego jest przyznanie pracownikom drukarskim 32 procent podwyżki za miesiąc lipiec nie zaś 60 procent, których to pp. drukarze żądali i żądają.

Strajk objął wszystkie przedsiębiorstwa drukarskie prócz Zakładów Graficznych „Bibljoteka Polska“ w których żądania pracowników zostały uwzględnione, ponieważ „Zakłady“ są poniekąd instytucją rządową (drukuje się tam wszystko dla rządu i rząd pracowników wypłaca), która jako taka działa samodzielnie. Wszystkie zaś inne przedsiębiorstwa należą do „Związku“ i do uchwał tegoż muszą się stosować.

Wczoraj po wypłaceniu pracownikom należytości za tydzień ubiegły, do której wliczono 32 procent nadwyżki, pp. drukarze pracę porzucili i strajk się rozpoczął. Czas jego trwania nie jest narazie przewidziany, a zlikwidowanie zależy od „Związku Pracodawców“, którego siedziba jest Poznań.

Dzienniki więc podczas strajku w niektórych dniach nie wyjdą wcale, w niektórych zaś wyjdą w bardzo małym rozmiarze.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy strajk został rozpoczęty mimo nalegań p. prezesa „Związku Pracodawców“, by się z nim wstrzymać do przyszłego tygodnia, w którym to czasie ma się odbyć w Poznaniu zebranie pracodawców i którzy prawdopo-

dobnie do żądań pracobiorców przychylnie się odnoszą.

Zakończenia strajku należy się więc spodziewać w przyszłym tygodniu“.

Nawiązując do powyższego, stwierdzić musimy, że strajk bydgoski zupełnie jest nieuzasadniony, ponieważ Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych poszedł w bezinteresownem zrozumieniu położenia bardzo daleko, dla tego właśnie, żeby strajkom zapobiec. Wiemy o tem zupełnie dobrze, że przyznanie oprócz 32% statystycznych 18% zadziwiło nawet pracowników drukarskich samych, którzy liczyli się z znacznie mniejszą dokładką.

Przyczyny tego nierozważonego wprost strajku szukać należy jedynie i wyłącznie w postępowaniu Zakładów graficznych instytutu wydawniczego „Bibljoteka Polska“, gdzie zahaczyły się, nie wiedzieć z jakiej racji, urzędowe druki warszawskie, obecnie druk bonów złotych i innych pieniędzy. Jak się druk tych znaków pieniężnych tam odbywa, o tem krążą dziwne a ciekawe wieści, w każdym razie na makulaturze tej skarb państwa nie bardzo pewnie dobrze wejdzie. Zakładowi temu będzie się musiał Związek z innej strony przyjrzeć.

Na razie stwierdzamy, że rząd najzupełniej niepotrzebnie takie właśnie druki, jak druk znaków pieniężnych, oddaje drukarniom pozawarszawskim, podczas kiedy w Warszawie panuje bezrobocie w drukarniach. Drukarniom Polski Zachodniej bowiem nic a nic na drukach tych nie zależy, byle znów nie wywożono od nas druków, które tu u nas powinny zostać.

Kierownictwu drukarni „Bibljoteki Polski“ powinna się też bliżej przyjrzeć rada nadzorcza zakładu tego, do której należą też pewne znane osobistości naszej dzielnicy. „Fachowość“, z jaką tam się pracuje, zadziwia już dawno cały nasz świat drukarski.

Niemniej przyjrzeć się powinien gospodarce bydgoskiej rząd sam, który niepotrzebnie przenosi druki takie daleko od swej stolicy. Jeżeli odnośne ministerja sądzą, że druki bydgoskie wypadną taniej, dla tego, że u nas jest tańsza robocizna, to się mylą. Nie licząc się już wcale z makulaturą, której przy drukach tych ma być w bród, trzeba zatrudnić dla kontroli przed nadużyciami cały sztab urzędników warszawskich, którzy grubo kosztują na gruncie bydgoskim, a byliby znacznie tańsi, gdyby pozostali w Warszawie. W ten sposób niby dąży się do „oszczędności“, a wychodzi przeciwnie.

Rząd, przenosząc tego rodzaju druki z Warszawy tu do nas, stwarza mimowoli stosunki absurdalne. Stosunki bowiem w naszej dzielnicy są, jak na razie, zupełnie odmienne od stosunków warszawskich i pojąć tego nie mogą ludzie chyba zupełnie niespostrzegawczy.

Spójność metali drukarskich.

Spójność metali drukarskich przy dostawie nowych czcionek stanowiła nieraz powód zatargu pomiędzy zakładem graficznym a lejarnią czcionek, względnie dostawcą metali używanych w przemyśle graficznym.

Wydział gospodarczy stowarzyszenia właścicieli zakładów graficznych w Niemczech, który pomiędzy innemi zajmuje się unormowaniem materjałów drukarskich, zwrócił się w przedmiocie spójności (legowania, aliażu, stopu) metali drukarskich do stowarzyszenia metaloznawczego w Berlinie, które znów poleciło sprawę tę specjaliście na tem polu, profesorowi akademji technicznej w Berlinie, dr. Hanemanowi. Rozchodziło się o to, ażeby wybadać najkorzystniejszą spójność czyli stop metali używanych w przemyśle drukarskim, praktyczność i produktywność, wreszcie oksydację ich.

Interesującem jest, co badania dr. Hanemana wykazały w kierunku dotychczas używanej normy stopu metali graficznych. I tak lejarnie czcionek i dostawcy metali drukarskich w Niemczech używają obecnie na ogół następujących mieszanek metali:

Męczennicy w imię nauki.

„Sztuka drukarska — powiada Lamartine — zbliża ku sobie i łączy węzłem bezpośrednim, ciągłym, wiekuistym myśl człowieka odosobnionego ze wszechmyślami, świata widzialnego w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Powiedziano, że drogi żelazne i para zniosły odległość, możnaby jednak orzec: drukarstwo zniosło czar! Dzięki mu — wszyscy jesteśmy sobie współcześni. Rozmawiamy z Homerem i Cyceronem, Homery i Cycerony wieków przeszłych rozmawiać będą z nami. W ten sposób możnaby zapytać, czy druk nie jest o tyle istotnym zmysłem inteligencji, wykrytym dla ludzkości przez Gutenberga, o ile jest maszyną materjalną, gdyż przedstawia bezwątpienia nietylko papier, atrament, czcionki, litery, cyfry, podpadające nam pod zmysły, ale jednocześnie myśl, uczucie, naukę, religię — to jest pewną cząstką ducha ludzkości“.

Na początku XV wieku malowanie miniatur i pismo dosięgły najwyższego stopnia doskonałości. Znachodzimy w tym czasie Biblje, przepełnione ozdobami, których barwy łączą się z sobą harmonijnie, a malowidła wytworne, często pomysłowe, tworzą ramy tekstu, umiejętnie kreślone na skórze pergaminowej. Prócz tego, w owym czasie w niemniej wielkiej ilości napotykamy karty do gry, będące przedmiotem handlu wywozowego Wenecji i Florencji, sprowadzane przez Greków z Konstantynopola oddawna, gdyż jeszcze przed szaleństwem króla francuskiego Karola VI-go. (Karty do gry wprowadzone zostały do Francji w końcu XIV wieku.) Karty do gry malowane były z wielkim talentem na tle złotem. Nie szczędzono ozdób i bogatego stroju w wizerunkach na nich wyobrażanych. Osoby, figurujące w kartach, odpowiednio do swego stopnia, dzierżyły w ręku berła lub miecze ze srebra, odrzynające się od tła złotego. Figury narysowane z ponętną prostotą przybrane były w szaty szkarłatne lub lazurowe. Karty, jak również książki do nabożeństwa, były dostępne wyłącznie tylko dla ludzi bogatych, gdyż kosztowały bardzo drogo.

O pierwszych artystach, którzy przyczynili się do rozpowszechnienia tych przedmiotów, upraszczając ich wyrabianie, nic nie wiemy. Nie ulega wszakże wątpliwości, że rozchodziły się pomiędzy mieszczanami i ludem wiejskim obrazy świętych i karty do gry, malowane farbą czarną zapomocą nowej metody. Obrazy te po większej części były robotami niekształtnemi, pociesznemi, niekiedy barbarzyńskiemi, niemniej wszelako godne są zaznaczenia. W tymże czasie przejawia się rzeźba na drzewie, zaczynająca rozpowszechniać naukę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rodzaj metalu używanego w drukarstwie	Cyna	Antymon	Ołów
Zwykły metal do lania czcionek	5 do 6%	25 do 29%	reszta
Metal do odlewania pisanki . . .	10%	15 do 28%	„
Materjały justunkowe	1 do 3%	15 do 20%	„
Metal do maszyn do składania			
a) do odlewania wierszy . . .	1 do 2%	11 do 12%	„
b) do odlewania czcionek . .	3%	15 do 18%	„
Metal stereotypowy	3 do 5%	15 do 18%	„

Niezbyt wielka liczba producentów metali używanych w drukarstwie i odlewaczy czcionek używa do cyny, antymonu i ołowiu jako dalszej domieszki miedzi, a jeżeli używają, to w stosunku najwyżej do 0,8 proc. Miedź posiada swe cenne i ujemne strony, pominąwszy to, że należy do stosunkowo droższych metali. Miedź używana jako domieszka do odlewania czcionek nadaje tymże większą odporność i wpływa dodatnio na wyrazistość pisma, utrudnia jednakże znacznie odlewanie ich jako takie.

Z chwili bieżącej

Strajk drukarski w Włocławku. W piątek 6 bm. wybuchł tutaj strajk drukarzy ze względów gospodarczych. Pracę złożyli pracownicy drukarń: Diecezjalnej, p. Piotrowskiego i p. Neumana.

Cena za ogłoszenia w Polsce a w Niemczech. Tak w Polsce jak w Niemczech wskutek obniżania wartości krajowych pieniędzy podwyższono opłaty za inseraty w gazetach. Zainteresuje niezawodnie szeroki ogół sprawa różnicy cen inseratowych w obydwu krajach. W Warszawie oblicza „Kurjer Warszawski“ za milimetr 1 200, „Rzeczpospolita“ zaś 900 marek polskich, w Berlinie pobiera „Berliner Tageblatt“ za wiersz nonparelowy 12 000 mk. niemieckich. Dziesięć wierszy nonparelowych odpowiada wysokości 21 milimetrów, innemi słowy inserat wysokości 21 milimetrów kosztuje w Warszawie 25 500 względnie 18 900 mk. p., w „Berl. Tagebl.“ atoli 120 000 mk., czyli pięć do sześć razy tyle! Inne gazety warszawskie pobierają od milimetra jeszcze mniej, naprzykład „Kurjer Poranny“ i „Nasz Przegląd“ po 700 mk., a gazety polskie na prowincji po 500 mk. Kiedy w Polsce prócz Warszawy tylko w Krakowie, Lublinie i Wilnie opłaty wzniosły się ponad 500 mk. za milimetr, to liczny szereg pobiera o wiele mniejsze opłaty. W Niemczech obliczenie opłat za ogłoszenia według milimetra nie jest tak powszechnie zaprowadzone, jak w Polsce, tam oblicza się przeważnie jeszcze ilość wierszy. Po 2 500 mk. n. za wiersz obliczają w Niemczech „Deutsche Tageszstg.“, Frankfurter Ztg.“, „Hamburger Fremdenblatt“, „Kölnische Ztg.“, Münchener N. Nachr.“ i inne. Nawet po uwzględnieniu różnic walutowych ogłaszanie w gazetach w Polsce jest stanowczo o wiele tańsze, aniżeli w Niemczech!

Nowe czasopismo dla młodzieży. Pod tytułem „Młodzież“ ukazał się pierwszy numer pisma przeznaczonego dla starszej dziatwy, skupionej w Kołach Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. Redakcja pisma spoczywa w rękach Marji Buyno-Arctowej.

Księga adresowa lekarzy i dentystów Rzeczypospolitej. Komitet budowy domu medyków przystępuje do wydawnictwa księgi adresowej lekarzy i dentystów na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Adres Komitetu: Kraków, skrytka poczt. 12.

„Pomorzanin, Spółka akcyjna“, księgarnia, drukarnia, skład papieru i gazeta w Kościerzynie. Firmę zapisano do rejestru handlowego sądu powiatowego w Kościerzynie.

Syndykat dziennikarzy polskich na Śląsku. W Katowicach założony został syndykat dziennikarzy polskich na Śląsku. Syndykat ten przyjął za podstawę statut dziennikarzy warszawskich. Na czele stanął poseł do sejmu śląskiego Rybarz, redaktor „Gońca Śląskiego“, wiceprezesem obrano redaktora „Polaka“, p. Bronowicza.

Instytucja Kartograficzna, Augustyn Spręga, Toruń. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Toruniu zapisano 2 czerwca br., że firma wygasła.

Spółdzielnia Wydawnicza „Kultur-Liga“ z o. o., Warszawa. Firmę zapisano w rejestrze spółdzielni sądu okręgowego w Warszawie. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: prowadzenie drukarni i zakładów graficznych, wydawnictwo książek, map, nut, obrazów, kart pocztowych i czasopism. Wysokość udziału wynosi 200 000 mk.

„Drukarnia Kultura“, Częstochowa. Firmę zapisano do rejestru handlowego sądu okręgowego w Piotrkowie.

Zakłady Graficzne Sp. z o. o., Radomsk. Firmę zapisano do rejestru handlowego sądu okręgowego w Piotrkowie. Firma czynną jest od 1 stycznia 1922 roku. Kapitał zakładowy wynosi 2 000 000 mk.

Z przemysłu graficznego w Czechosłowacji. Związki zakładów graficznych zamierzają, jak słychać, wypowiedzieć dotychczas obowiązującą umowę, zniżyć taryfę myt, pomnożyć liczbę godzin pracy. Organowi związku pracowników drukarskich w Niemczech donoszą, że agitację w tym kierunku nie tyle rozpoczęli Czechosłowacy ile praniemieccy pryncypałowie.

Z przemysłu graficznego we Francji. W dzielnicy Aixe-en Provence strajk się zakończył. Minimum myta dziennego podwyższono na 20 franków. W Paryżu, na podstawie układu, podwyższono na początku czerwca zarobek dzienny pracowników graficznych o 3 franki i to z 30 na 33 dla dziennych, a z 33 na 36 franków dla pracujących w nocy; oprócz tego podwyższono dopłatę za nadgodziny.

Z przemysłu graficznego w Węgrzech. Z dniem 16 czerwca podwyższono myto pracowników drukarskich o 11,75 proc., a myto litografów i kamieniodrukarzy o 12 proc. Pracownicy domagali się zrazu podwyżki przeszło 19 procentowej, zgodzili się jednakże na zwyż podaną, gdyż organizacja zawodowa drukarzy myśl strajku odrzuciła, licząc się z tem, że trudne położenie węgierskiego przemysłu drukarskiego z góry nie rokuje powodzenia. Myta pracowników w Budapeszcie wynoszą obecnie: minimalnie 17 152, a maksymalnie 20 699 koron; dla pracowników niewykwalifikowanych minimalnie 10 269 a maksymalnie 11 493 koron. Na prowincji wynosi myto dla pracowników wykwalifikowanych minimalnie 15 505 a maksymalnie 17 883 koron; myto robotnic, nakładaczek minimalnie 6 804 a maksymalnie 7 657 koron.

Z przemysłu graficznego w Niemczech. Na łamach „Vossische Ztg.“ zamieścił Bernhard artykuł, w którym dowodzi, że około 90 proc. gazet niemieckich straciło swój byt samodzielny, przeszedłszy na własność towarzystw akcyjnych względnie spółek z ograniczoną poręką. Po wojnie, gdy wskutek trudnego położenia gospodarczego prasa niemiecka zaczęła zanikać, wówczas wielki przemysł z Stinnesem na czele zaczął podupadłe wydawnictwa skupywać i zamieniać w towarzystwa akcyjne, o których zazwyczaj się nie wie, kto za niemi się ukrywa. Od tego

czasu ustaje w Niemczech na łamach prasy samodzielna, niezależna myśl polityczna, a rozpoczęło się informowanie społeczeństwa pod punktem widzenia giełdy i wielkiego przemysłu.

W przemyśle graficznym panuje nadal trudne położenie. Pracownicy byli wypowiedzieli taryfę płacy, obowiązującą do 6 bm., a podaną w zeszłym numerze, domagając się dalszych podwyżek. Układy rozpoczęły się 5 bm. Wynik był następujący, jak donoszą z Berlina: Na podstawie orzeczenia centralnego urzędu rozjemczego w Berlinie podwyższone zostały myta pracowników drukarskich od 7 lipca o 50, a od następnego tygodnia o 75 procent myt pobieranych do 6 lipca włącznie. Z tego powodu ceny za druki podwyższyło Stowarzyszenie niemieckie właścicieli zakładów graficznych od 7 lipca o 70 proc.

Pokup książek zmniejsza się z powodu drożyzny, wskutek czego pośrednio cierpi również przemysł graficzny. Pod koniec czerwca związek księgarzy pomnożył, po raz piąty w czerwcu, mnożnik drożyźniany, ostatnio z 8 000 na 9 000.

Z przemysłu graficznego w Anglji. W przemyśle graficznym w obecnym czasie wakacyjnym panuje pewien zastój, to też właściciele zakładów graficznych w tym okresie udzielają swym pracownikom wakacyj. W zakładach, w których ruch nie cierpi żadnej przerwy zatrudnia się w miejsce urlopowanego pracownika drukarzy bezrobotnych.

Sztuka drukarska w Anglji dąży do stałego doskonalenia się. W tym celu odbyła się przez czerwiec międzynarodowa wystawa książek w Grafton Galerien w Londynie. Wystawiono książki nowoczesne, przeważnie wykonane w Anglji i Ameryce. Krytycy zgodnie uznali, że wykonanie książki w czasie powojennym znacznemu uległo wydoskonaleniu.

Z przemysłu graficznego w Luksemburgji. Nowa taryfa wyznaczająca o wiele większe myta odbiła się nietylko na przemyśle graficznym, lecz także na pracownikach drukarskich. Z konieczności musiano druki podwyższyć, zleceń na pracę drukarskich wpłynęło przezto mniej, wskutek czego znów zapanował zastój i większą liczbę pracowników graficznych zwolniono z pracy, w pierwszym rzędzie obcokrajowców.

Z przemysłu graficznego w Norwegji. Zakończenie strajku w dniu 15 czerwca, po 10 tygodniowem trwaniu, miało, jak donoszą, przebieg następujący: Związek zakładów graficznych zagroził, że zawiesi 14 000 pracowników graficznych w pracy, jeżeli strajkujący nie wrócą 15 wzgl. 16 czerwca do pracy. Pracownicy graficzni na zjeździe urządzonym w Chrystjanji oświadczyli się przeciw podjęciu pracy dopóty dopóki właściciele zakładów graficznych nie zaniechają 15 proc. obniżenia myt. Sprawa wisiała na ostrzu miecza. Rozjemca rządowy zaproponował obydwu stronom, ażeby pracę podjęto na warunkach przed wybuchem strajku obowiązujących, a sprawę sporną żeby polecono sądowi polubownemu do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia. Obydwie strony na tę propozycję przystały i 15 czerwca wszyscy strajkujący wrócili do pracy. Orzeczenie sądu polubowego dotychczas nam nie znane.

Z przemysłu graficznego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Podług czasopisma amerykańskiego „Typographia" założony we wrześniu związek celem zwalczania strajków w zakładach graficznych liczy 51 zwolenników z kół wydawców gazet. Związek ma do dyspozycji 850 składaczy maszynkowych, 150 drukarzy i stereotyperów gotowych do wyjazdu celem zastąpienia strajkujących.

Drukarnia watykańska. Dnia 25 czerwca puszczono w bieg drukarnię watykańską w Rzymie, w której odtąd wykonywać się będzie wszelkie druki i publikacje watykańskie. W dniu otwarcia oprowadzał Ojca św. ks. kardynał Gaspari po drukarni i objaśniał wszelkie jej szczegóły, wzbudzając wśród obecnych zdumienie swoją znajomością sztuki drukarskiej.

Najdroższe banknoty posiadają Węgry i to bezsprzecznie, gdyż koszty wykonania banknotów 50 koronowych kosztują rząd węgierski nie mniej tylko 80 koron! Rząd węgierski zawarł był, z ominięciem krajowych zakładów graficznych, bardzo niekorzystny kontrakt z firmą szwajcarską Orell Füssli w przedmiocie dokonania wykonania banknotów.

Nowa wytwórnia czcionków drewnianych w Wiedniu powstała pod firmą „Holztypenfabrikation, G. m. b. H., Wien III". Założycielami firmy są byli kierownicy drukarni bracia Eisermanowie i Karol Anderle.

Ceny metali w Niemczech

podane przez Deutsche - Metallhandel - A. G. w Berlinie:

Nazwa metalu	Cena za kilogram				
	21. 6.	22. 6.	25. 6.	26. 6.	27. 6.
Ołów miękki	15250	16500	13500	16500	18500
Cyna Banca	118000	125000	103000	127000	139000
Cyna 99 % hutnicza . .	115000	122000	100000	124000	136000
Antymon 99 %	15000	15500	12500	16000	18500
Metal stereotyp.	14000	15000	13000	15000	16500
Metal do maszyn do składania	13500	14500	12500	14500	16000
Miedź.	43640	46870	38755	42620	51580
Cynk walc.	29750	25270	25270	22980	22980

Nekrologja

Dnia 7 lipca r. b. o godzinie 8½ wieczorem umarł po długiej chorobie

ś. p. JAN KOTOWSKI,

jeden z najstarszych weteranów naszego zawodu. Urodził się dnia 20 października 1846 roku, przeżył więc prawie lat 77.

Ś. p. Zmarły był znaną w świecie drukarskim osobistością. Odznaczał się pogodnym humorem i prawym charakterem, to też każdy go cenić musiał, kto z nim w bliższych pozostawał stosunkach. Odszedł w zaświaty jeden z dawniejszych drukarzy, których coraz jest mniej.

Ś. p. Zmarły pracował nasamprzód w drukarni Merzbacha w Poznaniu; później przeszedł jako administrator do drukarni Schmädikego; ostatnio zaś aż do końca lutego 1919 roku piastował przez lat 21 urząd administratora ogłoszeń w „Dzienniku Poznańskim". Od tego czasu, powalony chorobą, już pracy żadnej podjąć nie mógł znajdując schronienie u córki zamężnej, która starała się troskliwie o osłodzenie mu ostatnich lat życia...

Cześć pamięci niestrudzonego pracownika; niechaj Mu ziemia lekka będzie po ciężkich trudach życiowych...

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Z Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych.

Zeszłe zebranie Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych odbyło się w piątek dnia 6 bm. o godzinie 7 wieczorem pod przewodnictwem p. Bartscha. Zagaiwszy zebranie zwyczajem utartym oznajmił przewodniczący p. Bartsch, że dla spraw ustanawiania cennika wybrano komisję, która odtąd ceny przekalkuluje i ustanowi przed zebraniem każdorazowem, dając zebranym do wiadomości i przedyskutowania. Zmianę tę zebrani przyjęli z uznaniem. Do komisji cennikowej należą pp. Twardowski, Nędzewicz, Tucholski, Jarosz, Nejczyk i Bartsch jako przewodniczący.

Dalej wezwał przewodniczący zebranych, ażeby w miejsce atramentów Günther Wagnera sprzedawali wyroby krajowe Leszczyńskiego, Herolda i innych, zamiast ołówków Fabera ołówki Majewskiego, wogóle żeby w pierwszym rzędzie popierali wyroby krajowe, mając je na składzie i polecając kupującym.

Na temat popierania krajowego przemysłu papierniczego i artykułów biurowych wywiązała się obszerna, rzeczowa dyskusja, w toku której nie szczędzono naszemu przemysłowi zarzutu, że odmiennie od niemieckiego nie dba albo wcale, albo bardzo mało o reklamę. Przemysł polski zabiega nie tyle o względy kupujących, polecając i reklamując swój towar wobec kupców w naszej gazecie fachowej, a wobec społeczeństwa w prasie politycznej, ile zalega podwoje ministerstw, czyniąc starania o cło na wyroby zagraniczne, by w ten łatwy sposób wyzbyć się konkurencji i bez dalszych zabiegów mieć łatwe żniwo swej pracy. Przemysł polski gnuśnieje, staje się ociężałym, stąd często na rynku wewnętrznym wypycha go pomimo ceł konkurencja zagraniczna, przeważnie ruchliwa i sprytna niemiecka. Majewski naprzykład... widział ktokolwiek jego ogłoszenie? A skarży się i skarży na brak poparcia w kraju! Wyroby jego są doskonałe, wcale a wcale atoli nie jest doskonałą strona handlowa jego przedsiębiorstwa w kierunku reklamy.

Pod koniec dyskusji mianowano komisję, do której należy także redaktor naszego czasopisma, ażeby przed rozpoczęciem roku szkolnego u władz szkolnych poczyniła starania, by grono nauczycielskie przypominało uczniom swej pieczy poruczonym obowiązek narodowy w kierunku kupywania wyrobów krajowych, papierniczych i piśmiennych.

Dalej postanowiono wezwać także hurtowników, ażeby prowadzili wyroby krajowe, polskie.

Łącząc się z szlachetnym dążeniem naszego społeczeństwa w kierunku zbierania adresów dla syna poety Adama, Władysława Mickiewicza, oraz na fundusz jego imienia, postanowiło Stowarzyszenie nietylko od członków pobrać na ten cel po 1000 mk., lecz zorganizować pozatem składkę dodatkową wśród nich. Składka na zebraniu 6 bm. wydała sumę 160 500 marek.

Jako termin na zwołanie rocznego walnego zgromadzenia członków Stowarzyszenia wyznaczono początek września, jako porę najdogodniejszą.

W toku dalszych obrad przedstawił zebranym przewodniczący, że Stowarzyszenie stało się zamożnem, albowiem kupione za 500 000 mk. czasu swego z kapitału Stowarzyszenia akcje Wielkopolskiej Papierni w Bydgoszczy, przedstawiają obecnie wartość blizko 10 000 000 mk.; akcyj tych posiada Stowarzyszenie 96.

Postanowiono też wezwać członków Stowarzyszenia, ażeby składki do Związku Towarzystw kupieckich zapłacili do 15 lipca. Członkowie, którzy tego nie uczynią, tracą wszelkie przywileje.

Pod koniec zebrania omówiono sprzedaż kart do gry. W prasie politycznej ukazała się notatka, że rząd postanowił nadać, czy już nadał Czerwonemu Krzyżowi przywilej jedynej sprzedaży kart do gry. Nadanie takiego przywileju wkracza w życie gospodarcze zasadniczo, tworząc monopol sprzedaży i ewtl. monopol fabrykacji, a to zdaniem zebranych wykraczałoby po za ramy praw, które rozdawać można zwykłem rozporządzeniem rządowem. Postanowiono w kołach miarodajnych rozpytać się w tej sprawie, szczególnie w kołach poselskich. Czerwony Krzyż godzien jest poparcia i obdarzenia go czemś szlachetniejszem, jak sprzedażą kart do gry. Z pewnym sarkazmem zaznaczył jeden z zebranych, że nadanie Czerwonemu Krzyżowi przywileju urządzenia rulety, stanowczo korzystniej wpłynęłoby na zasilenie jego funduszów.

Na tem obrady się wyczerpały. Poniżej podajemy cennik uchwalony przez komisję cennikową i przyjęty przez zebranych, obowiązujący stowarzyszonych zasadniczo i minimalnie:

CENNIK

(Przedruk wzbroniony przez Stow. Polskich Kupców Papierniczych).

Papier koncept. 10 kg.	200.—	mk.
„ „ 10 „ linjow.	250.—	„
„ kancelar. 12 „	550.—	„
„ „ 12 „ kratk. i linjow.	400.—	„
„ „ 12 „ z rubryk.	450.—	„
„ kupiecki 4⁰ (20 kg.)	400.—	„
„ „ 8⁰ (20 kg.)	200.—	„
„ biletowy	200.—	„
„ „ w teczkach 5/5	800.—	„
Okładka szara lub niebieska 7 b	1200.—	„
„ „ „ „ 7 a	2000.—	„
Bibuła biurowa	2200.—	„
„ do filtrowania	600.—	„
„ do kwiatów kolor.	450.—	„
„ do kwiatów krepow.	3000.—	„
Papier kolorowy „glacé“	500.—	„
„ srebrny lub złoty	900.—	„
„ pergaminowy 75×100	1500.—	„
„ pergaminowy do konserw.	—*—	„
„ do pakowania ark. 70×100	1000.—	„
„ w rolkach metr b	1200.—	„
Zeszyty po 4 ark. czyli 16 kart	1000.—	„
„ dzienniki 5 ark.	1200.—	„
„ do stenografji	1000.—	„
„ do nut	2000.—	„
„ do zadań 4⁰	1200.—	„

Zeszyty do zadań 8⁰	—*—	mk.
Zeszyciki 8⁰ linjow. 2 arkusze	600.—	„
„ 8⁰ linjow. 4 arkusze	1000.—	„
Zeszyty do rysunków 12 kart	3000.—	„
„ do rysunków	—*—	„
Bloki do rysunków szare	1800.—	„
„ do rysunków białe	3000.—	„
Okładki do zeszytów (cienkie)	250.—	„
Etykiety do zeszytów niegum.	—*—	„
„ do zeszytów gumow. białe	50.—	„
Ołówki czarne najt. (Majewskiego)	1000.—	„
„ czarne Dessin	1200.—	„
„ nieb. lub czerw. (białe trzonki)	2000.—	„
„ kopijne tańsze (fiol. drzewo)	2400.—	„
„ kopijne lepsze	2700.—	„
„ kopijne Indja	5000.—	„
Węgle do rysunków Janus	1800.—	„
Rysiki tanie	200.—	„
„ (białe) mleczne	250.—	„
Tablice na 3 do 5 linji	8000.—	„
„ na 4 do 6 linji	9000.—	„
„ na 5 do 7 linji	10000.—	„
Kredki pastel. 6 szt.	1200.—	„
„ pastel. 12 szt.	2000.—	„
Farbki w kaw. „Iskry“ okr.	1200.—	„
„ w kaw. „Iskry“ karmin i cynnober	2500.—	„
„ w kaw. „Iskry“ srebr. i złot.	3500.—	„
Gumy prawdz.	—*—	„
„	—*—	„
Pióra szkolne nr. 45-61	200.—	„
„ 0,75	—*—	„
„ Bremeńskie	350.—	„
„ z kulką	350.—	„
„ „Ly“ i ścięte	350.—	„
„ do ronda	350.—	„
Koperty kupieckie kolorowe	80.—	„
„ kupieckie białe	150.—	„
„ biletowe białe	150.—	„
„ urzędowe $^1/_2$	150.—	„
„ do akt długie	300.—	„
Formularze rach. $^1/_4$ ark.	100.—	„
„ rach. foljo jednostronne	250.—	„
„ do kasy chorych	60-80.—	„
„ odmeldowań policyjn.	100.—	„
Listy przewozowe pojedyńcze	250.—	„
„ „ pospieszne	250.—	„
Papier do nut 12 i 16 linj.	600.—	„
Pocztówki blanko	60-90.—	„
Telegramy Kościuszkowskie	1200.—	„
Tel. Tow. Czyt. Ludow. i Czyt. dla Kob.	1500.—	„
Karty do gry 32 l.	18000.—	„
„ do gry 52 l.	25000.—	„
„ z widokami Poznania	400-500.—	„
„ artystyczne	—*—	„
Trzonki (najtańsze)	—*—	„
Papier gumowy w rolkach	300.—	„
Teki do listów (registratory) 4⁰ z futerałem	25000.—	„
„ do listów (registratory) 2⁰ z futerałem	—*—	„
Skorowidze do tek	3000.—	„
Skoroszyty foljo 8 cm.	3000.—	„
Dziurkacze	—*—	„
Kalka do maszyny 2⁰	500.—	„
„ ołówkowa w arkuszach	750.—	„

Spinki do listów małe	3000.—	mk.
„ do listów większe	3000.—	„
Pinetki I.	4200.—	„
„ II.	5200.—	„
„ III.	5500.—	„
Poduszeczki do stempli 0	7500.—	„
„ do stempli I.	12000.—	„
„ do stempli II	19000 —	„
Lak czerwony do listów funt	65000.—	„
„ do pakowania laska	4500.—	„
Kolebacze 7 $^1/_2$ ctm.	—*—	„
Atrament bankowy Leszczyńskiego $^1/_1$	35000.—	„
„ „ „ $^1/_2$	20000.—	„
„ „ „ $^1/_4$	13500.—	„
„ „ „ $^1/_8$	9000.—	„
„ „ „ $^1/_{16}$	5000.—	„
„ „ „ $^1/_{32}$	3200.—	„
Atrament kopjowy Leszczyńskiego $^1/_1$	45000.—	„
„ „ „ $^1/_2$	25000.—	„
„ „ „ $^1/_4$	18000 —	„
„ „ „ $^1/_8$	10000.—	„
„ „ „ $^1/_{16}$	5500.—	„
„ „ „ $^1/_{32}$	3500.—	„
Tusz do rysowania czarny płynny	3200.—	„
„ do rysowania kolorowy płynny	4200.—	„
„ do stempli czerw.	6000.—	„
Flirt Salonowy	—*—	„
Kreda 12 szt.	—*—	„
Agendy „Pol“ małe	7500.—	„
Agendy „Pol“ duże	— —	„
Albumy miasta Poznania	6000.—	„

Uwaga: Ceny za atramenty firmy Herolda równają się z cenami Leszczyńskiego, atramenty Kowalskiego w sprzedaży detalicznej 10 do 15 procent taniej.

Rubryki oznaczone gwiazdką oznaczają, że na towary te nie wyznaczono cen zasadniczych, gdyż towary te są wyczerpane. Kto je posiada, ten ceny może pobierać według własnego uznania, dowolnie. Za karty ilustrowane artystyczne wogóle wolno brać ceny dowolne.

Z rynku papierniczego

Polska. „Tygodnik Handlowy“ donosi, że przemysł papierniczy w Polsce cierpi wskutek zbyt niewystarczającej produkcji masy papierniczej w Polsce, gdyby tejże wyrabiano w kraju poddostatkiem, wówczas przemysł papierniczy znacznie produkcję mógłby rozwinąć.

Zapotrzebowanie roczne w kraju podaje rzeczone czasopismo na 113 000 tonn papieru i 42 tonn masy papierowej. Wyrabiano w Polsce: 1913 roku 62 000 tonn papieru, a 27 000 tonn masy papierniczej; 1921 roku 31 000 tonn papieru, a 15 600 tonn masy papierniczej; 1922 roku 42 000 tonn papieru, a 17 500 tonn masy papierniczej.

Austrja. Rząd austrjacki przygotował nową ustawę celną, w której jednakże stawki celne na papier i wyroby papierowe, jak donoszą, nie uległy żadnej zmianie.

Niemcy. Wskutek podrożenia ceny za węgiel o 50 proc. podrożały znacznie papiery, zwłaszcza specjalne. Tak naprzykład papier pergaminowy w stosunku do cen czerwcowych podrożał o 120 procent.

Cena za papier gazetowy podrożała od 25 czerwca o 22937 mk. za 100 kg. Dodatek drożyźniany wynosi zatem od 25 czerwca do zasadniczej ceny przedwojennej 298 409,50 mk. za 100 kg. papieru gazetowego rolowego, a 298 549,50 za 100 kg. papieru gazetowego płaskiego.

Urząd dla handlu zagranicznego, wydział papierniczy, znajdujący się w Charlottenburgu pod Berlinem, ul. Grolmanstr. 5/6, wydał przepisy nowe o cenach minimalnych eksportowych na papier celulozowy, pergaminowy, bezdrzewny pisemny i drukarski, szrencowy, papiery do druków artystycznych, bibułki, papier przebitkowy, kartony celulozowe.

Cena za drzewo na wyrób papieru wynosiła w lasach państwowych wyrtemberskich za metr sześcienny (bez kory) od 99 750 do 168 750 mk. loco zrąb lasu. Koszta zwózki drzewa wynosiły 10 000 do 20 000 mk. n. za metr sześcienny.

Rosja. Produkcja rosyjskiego centralnego trustu papierniczego wynosiła w kwietniu br. 124 000 pudów papieru, 5 100 pudów tektury, 81 500 pudów błonnika roślinnego, 34 400 pudów włókna drzewnego; produkcja w maju wynosiła 162 000 pudów tektury i 41 000 pudów włókna drzewnego, była zatem większa aniżeli w kwietniu.

Z Finlandji importowano do Rosji w maju 262 tonn tektury drzewnej, 164 tonn włókna drzewnego, 359 tonn masy sulfitowej, 119 tonn suchego błonnika roślinnego, 237 tonn papieru gazetowego, 59 tonn przedniejszego papieru drukarskiego, 9 tonn papieru pisemnego i 30 tonn tektury brunatnej.

Norwegja. Z powodu strajku nie całej setki robotników zajętych spławianiem drzewa w Drammenselv ogłosili robotnicy zatrudnieni w przemyśle papierniczym, młynach papierniczych i fabrykach celulozy strajk sympatyczny od 16 czerwca. Pracę złożyło około 15 000 robotników. Propozycję rozjemczą, przyjętą przez pracodawców, w kierunku unormowania myta, robotnicy odrzucili. W rzeczywistości strajk wybuchł jako protest przeciwko zmniejszeniu zarobków w roku zeszłym. Związek fabrykantów, ażeby przyjść fabrykantom papieru i celulozy z pomocą ogłosił z sympatji lokaut w przemyśle włókienniczym i obróbki drzewa.

Azja Mniejsza. Państewka w Azji mniejszej skazane są na import towarów codziennej potrzeby, szczególnie papieru i wyrobów papierniczych. Importerzy krajowi sprowadzają towar z Ameryki i Japonji, także z Anglji i to przez Egipt lub nawet Indje. Importerzy krajowi sprowadzają stale, lecz w mniejszych ilościach, zato, jak donoszą, płacą gotówką. Beyrut jest ważną placówką handlową dla importu przemysłu papierniczego, również Bagdad.

Notatki

Celem rozwoju naszych branż w Polsce. Celem uzupełnienia kartotek handlowych i umożliwienia składania ofert notujemy w każdym numerze naszego czasopisma nowo wpisane do rejestru handlowego firmy lub zmiany w nich zaszłe, na co wskazujemy uwagę wytwórcom i hurtownikom. Rubryka „Towary poszukiwane", którą abonenci posługiwać się mogą bezpłatnie, jest cennym drogowskazem, jakie towary i przedmioty w dziale ogłoszeniowym polecać z korzyścią należy. Redakcja korzysta z wszelkich informacyj handlowych i fachowych, uprasza o nadsyłanie ich, omawia wszelkie nowości wydawnicze i nadsyłane okazy recenzyjne z dziedziny naszych branż. Wszystkich, którym zależy na rozwoju naszej wytwórczości krajowej, na torowaniu nowych dróg dla handlu i przemysłu naszego, upraszamy o cenną współpracę i polecenie naszego czasopisma w kołach fachowych, wytwórczych, przemysłowych i handlowych. Prosimy też o uwzględnianie firm ogłaszających stale wyroby swe i przy zamawianiu towaru na ogłoszenie w naszem czasopiśmie się powoływać. Firmy ukazujące się w czasopiśmie fachowem dawają z góry pewną gwarancję solidnej obsługi. W celu dokształcania fachowego prosimy nasze czasopismo podawać zatrudnianemu personelowi do przeczytania.

Nowe podwyższenie stawek celnych w Polsce! Komitet celny w ministerstwie przemysłu i handlu celem dalszego ograniczenia przywozu artykułów przemysłu zagranicznego zaprojektował był znowu podwyżkę mnożników normalnego i ulgowego i to z 9 000 na 12 000 mnożników normalnych, a z 6 000 na 9 000 mnożników ulgowych. Projekt tej, i tak już wysokiej zwyżki, wydał się ministerstwom skarbu oraz przemysłu i handlu zbyt skromnym i niewystarczającym, to też podwyższono mnożniki normalne aż na 15 000, a ulgowe na 11 250.

Jak donoszą, to ministrowie skarbu oraz przemysłu i handlu zamierzają podwyższać względnie zniżać (tego się pewnie tak wcześnie nie doczekamy! — przyp. red.) mnożniki celne w krótszych odstępach czasu aniżeli dotychczas, stosując się do zmian, jakie zachodzą w notowaniach giełdowych walut po datnych (dolara i franka szwajcarskiego! — przyp. red.) oraz zmian, jakie zachodzą w urzędowych, p a conych przez P. K. K. P. cenach marki złotej.

Zmiany mnożników odbywają się i odbywać się nadal będą również gwałtownemi skokami, bez względu na to, że cła są w pierwszym rzędzie instrumentem polityki gospodarczej, która mniej zważa w obecnych czasach na potrzeby szerokiego ogółu, a liczy się w pierwszym rzędzie w kierunku pomnożenia źródeł dochodu dla skarbu państwowego, co pośrednio wychodzi także na olbrzymią korzyść przemysłu krajowego.

Przemysł papierniczy w Polsce, chociaż nieco ponad 40 procent zapotrzebowania pokrywa, ma wszelkie powody czuć się zadowolonym, inaczej jednakże kupcy papiernicy i konsumenci papieru oraz sfery kulturalne i kształcące się. Książka i zeszyt szkolny oraz gazeta pozostaną nadal artykułem dla młodzieży szkolnej i szerokich warstw społecznych trudnym do nabycia!

Podwyższenie taryfy kolejowej w Polsce! P. A. T. donosi: „Od chwili wprowadzenia w życie obowiązujących dziś taryf na polskich kolejach państwowych, wzrosła drożyzna zarówno wszelkich materjałów, jak i robocizny do tego stopnia, że podwyżka tych taryf stała się nieuniknioną, jeśli budżet kolei nie ma wykazać wielkiego niedoboru. Podwyżka ta jest także z tego względu konieczną, że taryfy nie pokrywają kosztów własnych kolei i są znacznie niższe od taryf przedwojennych. Na razie ministerstwo kolei żelaznych urządza podwyżkę taryfy osobowej i bagażowej. Mimo, iż od chwili wprowadzenia tej taryfy (1 marca do 25 czerwca b. r.) drożyzna wzrosła o 160 proc., ministerstwo kolei żelaznych ogranicza się do podwyżki od 1 lipca b. r. taryfy osobowej tylko o 66 proc. i bagażowej o 50 procent".

Wielkopolska Papiernia, Sp. Akc., Bydgoszcz. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Bydgoszczy dopisano pod firmą: Uchwałą walnego zebrania z dnia 9 lutego 1923 r. powiększono dotychczasowy kapitał zakładowy 60 000 000 mk. o dalsze 210 000 000

mk. tak, że wynosi tenże obecnie 270 000 000 mk. Nowe akcje obejmują serję A w wysokości 195 000 000 zwyczajnych na okaziciela i to w sztukach, jakie wyznaczają zarząd i rada nadzorcza z tem, że każde 1 600 mk. daje prawo jednego głosu, oraz serję B., wysokości 15 000 000 mk. po 100 000 mk. 1 504 sztuk akcyj uprzywilejowanych imiennych wydanych po kursie 210 proc. Z akcyj serja A. wydaje się 60 000 000 mk. po kursie 120 proc., resztę 135 000 000 mk. po kursie 200 proc. Akcje serji B. mają pierwszeństwo przy likwidacji wysokości ich wartości nominalnej przed wszystkiemi innemi akcjami oraz każde 1 000 mk. akcyj uprzywilejowanych uprawnia do 10 głosów na walnem zebraniu. — W miejsce ustępujących członków rady nadzorczej Erazma Taylora i ks. Stanisława Adamskiego wybrano inżyniera Franciszka Sławińskiego i ks. Stanisława Adamskiego, obydwu z Poznania.

Towary poszukiwane

Zapytania.

(Bezpłatne dla abonentów.)

1. Kto dostarcza złoto w listkach do złocenia książek?
2. Kto wykonuje drzeworyty (klisze)?
4. Które fabryki wyrabiają bronzową i białą bibułę do pakowania w arkuszach i bobinach?
5. Które fabryki wyrabiają papier drukowy 50 gramowy oraz maszyną gładzone kartony 200 gramowe?
10. Kto dostarczy wzór kalendarza na rok 1924, zawierający dokładnie święta rzymsko-katolickie, grecko-katolickie i żydowskie?
11. Kto sprzedaje krochmal dla potrzeb introligatorskich?
12. Która fabryka lub firma dostarcza metalowe odznaki towarzyskie (dla Sokołów i inne)?
13. Kto dostarczy tektury, papieru pergaminowego, specjalnie dla potrzeb mleczarni, po cenach hurtowych?
14. Która fabryka dostarcza maszyn nowoczesnych do fabrykacji torebek dla kupców?

Odpowiedzi.

(Uprasza się o nadsyłanie.)

Ogłoszenia: 1/1 strona 160 000, mk., 1/2 strony 80 000, mk., 1/4 strony 40 000, mk., 1/8 strony 20 000, mk., 1/16 strony 10 000, mk. — Na stronie I okładki 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godziny 9-tej.

Przedpł. miesięczn. z przesyłką pod opaską 3000 mk. Numer pojedynczy 1000 mk.

- - - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. - - - - Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555. Redaktor „Przeglądu Graficznego" Teodor Kryg Redaktor „Przegl. Papiern." Fr. Wojciechowski - - - - - - - w Poznaniu. - - - - - - -

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.